Wycieczka Szlakiem Orlich Gniazd

W roku szkolnym 2011/2012 w naszej szkole organizowany był projekt edukacyjny pod hasłem „Równe szanse dla młodych mieszkańców powiatu włocławskiego" współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, realizowanego na terenie wszystkich gmin z terenu Powiatu Włocławskiego . Jego celem było zarówno pogłębianie wiedzy, doskonalenie umiejętności jak i dodatkowe utrwalenie zdobytych już wiadomości.
30 uczniów, którzy najbardziej angażowali się i udzielali na tych zajęciach, zostało wytypowanych do udziału w wycieczce do Jury Krakowsko – Częstochowskiej. Wycieczka odbyła się w dniach 15 – 18 października 2012 r. Opiekunami naszej grupy byli p. Marzena Pudrzyńska i ks. Piotr Kowalski. Razem z nami jechała grupa 15 osób z Gimnazjum nr 2 w Wieńcu pod opieką p. Małgorzaty Ławińskiej. Naszym przewodnikiem był p. Paweł Kokoszka, a nad przebiegiem wycieczki kontrolę sprawowała pani pilot – przedstawicielka powiatu włocławskiego.

Dzień 1

15 października o godz. 7:30 zebraliśmy się przed Urzędem Gminy w Brześciu Kujawskim. O godz. 7:45 wyjechaliśmy, zabierając dodatkowo grupę z Wieńca. Podróż trwała około 5 godzin. Zatrzymywaliśmy się od czasu do czasu na stacji benzynowej lub w restauracji. Wysiedliśmy w Częstochowie, a następnie udaliśmy się do Muzeum Częstochowskiego, mieszczącego się w ratuszu miasta. Sale wystawowe uporządkowane były chronologiczne od prehistorii do współczesności. Obserwowaliśmy tam m.in.: prehistoryczne skamieniałości, naczynia, narzędzia, zbroje, broń, zabytkowe skrzynie i kufry, a także obrazy artystów młodopolskich. Weszliśmy na wieżę widokową, z której obserwowaliśmy panoramę miasta. Spacerowaliśmy przez park Stanisława Staszica, gdzie mieści się Muzeum Górnictwa i Rud Żelaza. Poznaliśmy tam historię tego fachu w Jurze. Następnie udaliśmy się do Sanktuarium NMP, gdzie podziwialiśmy pięknie zdobione ołtarze i ściany.

W kaplicy Maryjnej ujrzeliśmy święty obraz Maryi z dzieciątkiem Jezus oraz liczne dary (naszyjniki, łańcuchy). Cały klasztor zachwycił nas swą monumentalnością i pięknem. Około godziny 18:00 zatrzymaliśmy się w ośrodku CKS Poraj Jastrząb, gdzie spożyliśmy obiadokolację i udaliśmy się na spoczynek.

Dzień 2

Pada. Na dworze chłodno. Nic nie widać. Gęsta mgła unosi się nad wyżyną. 7:00 – pobudka! Każdy by sobie jeszcze pospał, ale cóż – czas ruszać w drogę. Po śniadaniu o godz. 8:00 wyruszyliśmy. Spotkaliśmy się z naszym nowym przewodnikiem – p. Kokoszką, który oprowadzając nas, opowie o zabytkach oraz związanych z nimi historiach i legendach. Pierwszym punktem naszego zwiedzania był Rezerwat Przyrody Nieożywionej, którego centralną część stanowiła Góra Zborów. Ona, podobnie jak wszystkie miejsca na Jurze, zbudowana jest ze skał wapiennych. Wspinając się na jej szczyt, minęliśmy jaskinię Głęboką. Z wierzchołka góry mogliśmy obserwować prześliczne widoki, które na zawsze zostaną w naszej pamięci. Podsumowaniem tej wyprawy było obejrzenie filmu edukacyjnego na temat pozyskiwania wapnia i kalcytu na górze Zborów. W międzyczasie przemaszerowaliśmy od „Diabelskich Mostów" do „Bramy Twardowskiego". Widzieliśmy również krasowe źródło rzek jurajskich „Elżbiety i Zygmunta".
Potem wyruszyliśmy na zwiedzanie pierwszego Orlego Gniazda – zamku w Olsztynie. Deszcz padał coraz mocniej. Mgła była tak gęsta, że murów i wież zamku prawie wcale nie było widać. Zamek ten powstał w roku 1349 na zlecenie Kazimierza Wielkiego. Kolejnych rozbudowań twierdzy dokonano w XV i XVI w. W 1587 zamek został zaatakowany i zniszczony przez wojska austriackie. Z kolei w 1655 r. twierdzę zdobyli i zniszczyli Szwedzi (Potop Szwedzki). Od tej pory popadła w ruinę. W planach mieliśmy wejście na wieżę widokową, ale mgła i ulewny deszcz uniemożliwiły

nam to.
Następnie udaliśmy się do domu p. Jana Wiewióra, znanego i cenionego rzeźbiarza. Pokazał nam on wyrzeźbioną przez siebie „obronę Olsztyna", która napędziła nam stracha. Widzieliśmy też Szopkę Olsztyńską, tzw. Betlejemowo, czyli wyrzeźbione przez p. Wiewióra, poruszające się figurki związane z Betlejem.
Cali zmoknięci i zmęczeni wróciliśmy do hotelu, w którym po obiadokolacji udaliśmy się na spoczynek.

Dzień 3

Dziś pogoda wymarzona. Świeci słońce, lekki wiaterek. Czas w drogę. Po śniadaniu – wyruszamy. Najpierw udaliśmy się do wsi Podzamcze, gdzie z pewnej góry oglądaliśmy prześliczne krajobrazy. Podążając leśną dróżką, doszliśmy do grodu na górze Birów. Na jej szczyt prowadziły strome schody. Cali spoceni i wyczerpani weszliśmy na jej szczyt. Osada ta została wzniesiona w XIII w. i ufortyfikowana wałem o konstrukcji kamienno – drewnianej. Gród został spalony w czasie walk polsko-czeskich. Obecnie jest odrestaurowany.
Kolejnym punktem wycieczki był zamek w Ogrodzieńcu – uważany za największe i najlepiej zachowane ruiny. Powstał w XIV w. Był własnością m. in. rodziny Bonerów. Zniszczony i spalony przez Szwedów w XVI w., został poddany pracom remontowym i zabezpieczającym po 1945 r. Wiąże się z nim wiele ciekawych i ujmujących legend. Wszystkich wycieczkowiczów najbardziej zafascynowała i przeraziła Sala Tortur.
Potem udaliśmy się do zamku w Bobolicach, który powstał w XIV w. W wyniku „potopu szwedzkiego" legł w gruzach. Został odbudowany na zlecenie senatora Jarosława Laseckiego. Pięknie odrestaurowane sale i komnaty zachwyciły wszystkich. Następnie przeszliśmy drogą leśną do bliźniaczego zamku w Mirowie. Mogliśmy jednak obserwować go tylko od zewnątrz. Po wysłuchaniu jego historii udaliśmy się do hotelu na obiadokolację i spoczynek.

Dzień 4

W ostatnim dniu naszej wycieczki pogoda nam dopisywała. Około godziny 8:45 spakowaliśmy rzeczy i pożegnaliśmy się z hotelem, wyruszając w drogę. Tego dnia mieliśmy w planach zwiedzić 4 Orle Gniazda: w Smoleniu, Bydlinie, Morsku i Rabsztynie. Nie weszliśmy jednak do ich wnętrz ze względu na prace remontowe. Tylko ostatni widzieliśmy z bliska od zewnątrz, a pozostałe albo przez szybę autokaru, albo w ogóle nie widzieliśmy. Ostatnim punktem było obejrzenie pustyni Błędowskiej. Zapoznaliśmy się z jej pochodzeniem, historią, a także fauną i florą. Na koniec czekała nas rozrywka w parku linowym. Około godziny 15:00 wyruszyliśmy w drogę powrotną, zatrzymując się na obiedzie w zajeździe „U Karola". W Brześciu Kujawskim wysiedliśmy o godz. 19:30. Czekali na nas rodzice. Pełni wrażeń i emocji wracaliśmy do domów, mając przed oczami piękne wzgórza, skały wapienne, ruiny zamków oraz jedyną w swoim rodzaju Jurę Krakowsko – Częstochowską.